

Impas w rosyjsko-unijnych relacjach trwa

9–10 czerwca w Niżnym Nowogrodzie odbył się kolejny szczyt Rosja–Unia Europejska. Nie przyniósł on rozstrzygnięć w żadnej z istotnych dla obu partnerów kwestii (WTO, wizy), demonstrując tym samym utrzymujące się poważne rozbieżności interesów Rosji i UE oraz ograniczone możliwości ich przewyciężenia.

Na spotkaniu z prezydentem Rosji Dmitrijem Miedwiediewem Unię reprezentowali m.in. Herman Van Rompuy (przewodniczący Rady Europejskiej) i Jose Manuel Barroso (przewodniczący Komisji Europejskiej). W żadnym z głównych omawianych obszarów współpracy partnerom nie udało się osiągnąć konkretnego porozumienia. W kwestii wprowadzenia reżimu bezwizowego między Rosją i UE wyznaczono jedynie kolejny termin opracowania harmonogramu działań (koniec lipca br.). Nie udało się również przybliżyć członkostwa Rosji w Światowej Organizacji Handlu (co jest warunkiem wynegocjowania nowej rosyjsko-unijnej umowy bazowej), coraz mniej realna wydaje się perspektywa rosyjskiej akcesji do końca 2011 roku. W sprawie rosyjskiego zakazu importu z UE świeżych warzyw i owoców Moskwa zadeklarowała gotowość jego zniesienia dla poszczególnych partii towarów pod warunkiem uzyskania specjalnych unijnych gwarancji bezpieczeństwa (przy czym niejasne jest, na czym te gwarancje miałyby polegać). Znikome postępy odnotowano również w kwestii programu Partnerstwa dla modernizacji. Europejski Bank Inwestycyjny i rosyjski państwowy Wnieszekonombank podpisały jedynie memorandum o wzajemnym zrozumieniu dotyczące rozważenia możliwości sfinansowania (po do 500 mln euro każda ze stron) projektów wpisujących się w ten program. <iwo>